

Jak postępować w konfesjonale z grzechami związanymi z zapłodnieniem in vitro

Mogą tu wchodzić w grę penitenci będący małżeństwem starającym się o dziecko, także mogą być penitenci zajmujący się tym procederem jako wykonawcy, mogą też być penitenci poza-mażeńscy, na przykład dostarczający „materiału biologicznego” do procesu zapłodnienia. Pomimo tego rozróżnienia osobowego łączy ich jedno: są współnikami grzechu, winą ich jest zawsze współdziałanie (*cooperatio in malo*). Dlatego pierwszą czynnością spowiednika jest pouczenie o charakterze zła, które zawiera się w procederze „zapłodnienia in vitro”. Jest to w istocie grzech przeciwko I, IV, V, VI Przykazaniu Bożemu, ponieważ to działanie depcze prawo Boga jako Stwórcy, odrzuca całą istotę powołania rodzicielskiego, wypełniającego się w samej miłości małżeńskiej, jako bezinteresownej, wykluczającej wszelką manipulację i instrumentalizację osobą i ciałem człowieka, odrzuca teologiczno-moralną podstawę czci dla rodziców (oni z <in vitro> nie mają prawa nazywać się rodzicami), wreszcie ta praktyka powoduje śmierć znacznej ilości poczętych embrionów, nie mówiąc już o innych następstwach zdrowotnych. Jest to więc w sumie wysokiego rzędu przestępstwo przeciw Bogu i przeciw człowiekowi, wobec czego wolno uważać (należy uważać?), że obciążeni tym grzechem penitenci ściągnęli również na siebie karę ekskomuniki. W takim razie spowiednik powinien wystarać się o odpowiednie uprawnienia lub skierować do kompetentnego spowiednika. (zob. Kan 1398, także 1357). Być może, że byłaby potrzebna osobna ekskomunika za przestępstwa przeciw rodzinie odznaczające się szczególnym stopniem zła w skali publicznej (propaganda aborcji na życzenie, promowanie homoseksualizmu itd.

Ks. prof. dr hab. Jerzy Bajda